



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Obywatelstwo dzieci - kaprys pedagogiczno-polityczny czy konieczność na drodze rozwoju społecznego

Author: Ewa Jarosz

Citation style: Jarosz Ewa. (2013). Obywatelstwo dzieci - kaprys pedagogiczno-polityczny czy konieczność na drodze rozwoju społecznego. W: E. Jarosz, B. Dyrda (red.), "Szanować - słuchać - wspierać - chronić : prawa dzieci w rodzinie, szkole, społeczeństwie" (S. 21-35). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Artykuł 12. Konwencji o prawach dziecka

1. Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka.

Ewa Jarosz

Obywatelstwo dzieci – kaprys pedagogiczno-polityczny czy konieczność na drodze rozwoju społecznego

**Obywatelstwo dzieci – prapremiera koncepcji
„dziecka-obywatela” Janusza Korczaka**

Podłożem współcześnie rozwijanej koncepcji uczestnictwa społecznego dzieci i ich obywatelstwa jest ogólna idea praw człowieka oraz rozwój demokracji we wszelkich sferach życia i w perspektywie różnych grup społecznych. Koncepcja obywatelstwa dzieci – tak jak rozumiana jest ona dzisiaj i w jakiej postaci się ją promuje oraz próbuje urzeczywistniać – wywodzi się z oryginalnej filozofii dziecka-obywatela Janusza Korczaka.

Janusz Korczak pierwszy nazywał dziecko obywatelem, podnosząc jego pozycję społeczną oraz wprowadzając dyskurs nad równością w relacji dzieci – dorośli, zarazem dopominając się poszanowania prawa dziecka do wypowiedzania się w sprawach swoich i swego otoczenia. Z intencją przypomnienia Korczakowskiego konceptu dziecka-obywatela i podkreślenia znaczenia propagowanej przez niego emancypacyjnej filozofii dziecka dla aktualnej koncepcji obywatelstwa dzieci warto odwołać się nieco szerzej do tego, jak Janusz Korczak sytuował i uzasadniał obywatelskość dzieci.

Po pierwsze, podkreślał on wartość terażniejszości dziecka oraz jego wagę i znaczenie w tej terażniejszości. Dopominał się o „szacunek dla bieżącej godziny, dla dnia dzisiejszego”. Wśród formułowanych praw dziecka wyróżniał właśnie jego prawo do dnia dzisiejszego. Korczakowskie prawo dziecka do dnia dzisiejszego należy odczytać jako nawoływanie do uznania ważności dziecka i jego człowieczeństwa nie jako wartości potencjalnych, przyszłych dla dziecka, lecz jako wartości aktualnych, przynależnych dziecku od „teraz”, w każdym momencie jego życia, kiedy jest przedszkolakiem, uczniem, nastolatkiem. „Lata dziecięce – to życie rzeczywiste, nie zapowiedź” – podkreślał Korczak¹.

¹ Wszystkie cytowania Janusza Korczaka w tym tekście na podstawie: *Janusz Korczak. Pisma wybrane*. Wybór A. LEWIN. Warszawa, Nasza Księgarnia 1984.

Po drugie, Janusz Korczak jako pierwszy tak dobitnie akcentował wartość i siłę potencjałów dziecka i jego umiejętności. Dopominał się poszanowania dziecka jako osoby, jako człowieka, a w konsekwencji – poszanowania woli dziecka i jego decyzji. W swych pismach wyrażał wiarę i szacunek dla dziecięcej mądrości, dla podmiotowości dziecka, dla jego zdolności do dokonywania wyborów. Podkreślał:

Nie ma dzieci – są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć.

Wypowiadał się w tym duchu także „w imieniu” dzieci:

My jesteśmy rzeczoznawcy naszego życia i naszych spraw. My tylko milczymy dlatego, że nie wiemy, co wolno mówić, a co nie. Gdybyście dorośli nas zapytali, my byśmy niejedno dobrze doradzili. Przecież my lepiej wiemy, co nam dolega, przecież my więcej czasu mamy, żeby popatrzyć i myśleć o sobie, przecież my lepiej siebie znamy...

Głęboki szacunek Korczaka dla dzieci oraz przekonania o ich możliwościach do wyrażania zdania, do prezentowania swoich opinii, do współudziału w tworzeniu swojej rzeczywistości, do współdecydowania w swoich i nie tylko w swoich sprawach były absolutnie oryginalnym podejściem w czasach, w których żył Korczak. Jego sposób myślenia o dziecku nadal wykracza poza powszechne postawy dorosłych wobec dzieci oraz ich wychowywania.

Po trzecie, obraz dziecka jako człowieka oraz jako obywatela wspierało głębokie przekonanie Korczaka o potencjałach i możliwościach dziecka do dokonywania konstruktywnych wyborów i współdecydowania o rzeczywistości, w której się znajduje. Przekonania te stanowiły fundamentalny profil Korczakowskiej pedagogiki i filozofii dziecka. W tym duchu Korczak pisał: „Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia”. Dyskredytował dyskryminację wiekową dzieci:

Dzielimy nieudolnie lata na mniej i więcej dojrzałe; nie ma niedojrzałego dziś, żadnej hierarchii wieku. Żadnych wyższych i niższych rang bólu i radości, nadziei i zawodów.

Korczak uważał, iż na mocy prawa naturalnego dzieciom należy jest szacunek, poważne i sprawiedliwe traktowanie ich spraw oraz – co szczególnie istotne – poważne traktowanie opinii dzieci, ich woli oraz pomysłów na rozwiązanie różnych spraw. Korczak mówił o szacunku dla wypowiedzania się dziecka zarówno w jego, jak i w cudzych sprawach, o uważnym wysłuchiwanie go i o zapewnieniu mu możliwości decydowania. Twierdził:

Dziecko nie może myśleć jak dorosły, ale może dziecięco zastanawiać się nad poważnymi zagadnieniami dorosłych.

Korczak był orędownikiem równości dzieci z dorosłymi oraz uznania i szanowania ich spraw, a także ich udziału społecznego. Podkreślał, że dziecko jest obywatelem, mającym prawa i kompetencje do społecznego decydowania i działania:

Niespornym jest prawo (dziecka) do wypowiedania swoich myśli, czynnego udziału w naszych o nim rozważaniach i wyrokach.

Dziecko – już mieszkaniec, obywatel i już człowiek. Nie dopiero będzie, a już [jest].

Korczak sam dawał świadectwo możliwości urzeczywistniania głoszonej filozofii – koncepcji dziecka-obywatela, zgodnie z jej zasadami organizując życie w prowadzonej przez siebie placówce wychowawczej. Wiele wprowadzonych tam rozwiązań – sąd, samorząd, sejm, gazetka – było instrumentami umożliwiania i rozwijania obywatelstwa podopiecznych Domu Sierot.

Dzisiejsza twarz obywatelstwa dzieci – uczestnictwo społeczne dzieci

We współczesnym, rozwijanym globalnie dyskursie na temat statusu społecznego dzieci oraz warunków ich rozwoju idea obywatelstwa dzieci spostrzegana jest jako szczególnie istotny kierunek działań na rzecz dzieci, zarazem ogólny kierunek rozwoju społecznego. Od czasów przyjęcia Konwencji o prawach dziecka rozwijana jest koncepcja uczestnictwa społecznego dzieci, określana na poziomie międzynarodowym jako idea *child participation*. Jej wykładnia była stopniowo rozbudowywana i tłumaczona za pomocą różnych instrumentów, także w postaci naukowo-prakseologicznej refleksji.

Wśród międzynarodowych instrumentów promowania i urzeczywistniania uczestnictwa społecznego dzieci pierwszym i podstawowym dokumentem jest Konwencja o prawach dziecka. Jej artykuł 12. formułuje prawo dziecka do wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach go dotyczących oraz zawiera zobowiązanie do przyjmowania tych poglądów z należyłą wagą stosownie do wieku i dojrzałości dziecka. Eksperci w zakresie praw dziecka podkreślają, iż poza odczytaniem tegoż artykułu wprost, czyli jako możliwości wyrażania swego zdania przez dziecko w domu, szkole czy innych miejscach, należy zauważyć, iż w swej istocie nakłada on na rządy państw obowiązek zasięgania opinii dzieci i uwzględniania jej w każdej sprawie, która ich dotyczy. Również inne artykuły konwencji nawiązują w istocie rzeczy do idei uczestnictwa społecznego dzieci

i ich obywatelstwa. Chodzi o artykuły 13.–17., formułujące prawa do swobodnego wypowiedzania się, do swobody myślenia, sumienia i wyznania, do swobodnego zrzeszania się, do ochrony prywatności oraz do odpowiednich informacji. Odwołać należy się także do artykułu 23., który mówi o aktywnym uczestnictwie dzieci (niepełnosprawnych) w życiu społeczności, do artykułu 5. mówiącego o decydowaniu w sprawach dziecka przez rodziców w sposób uwzględniający jego rozwój i zdolności oraz do artykułu 42. zobowiązującego państwa do szerzenia informacji o prawach dzieci i zasadach ich przestrzegania. Ekspersi wskazują inne jeszcze artykuły konwencji związane z ideą uczestnictwa i obywatelstwa dzieci, m.in. artykuł 9., dotyczący uwzględniania jego perspektywy w sytuacjach konieczności odseparowania od rodziny, oraz artykuł 29. traktujący o prawie do edukacji promującej szacunek wobec praw człowieka i demokracji².

W roku 2003 ukazała się znowelizowana Europejska karta uczestnictwa młodych w życiu lokalnym i regionalnym³, oparta na karcie z 1992 roku. W dokumencie tym wyznaczono dyrektywy dla władz lokalnych i regionalnych co do sposobu wdrażania polityki, dotyczącej młodych ludzi w różnych sferach życia oraz uwagi na temat środków faworyzowania uczestnictwa społecznego młodych ludzi, w tym powoływania oprawy instytucjonalnej tegoż uczestnictwa. W preambule karty zaznaczono, iż rozwijanie uczestnictwa młodych ludzi jest niezbędne w społeczeństwach demokratycznych, uczestnictwo społeczne nie ogranicza się bowiem do stałych przywilejów i czynności (jak np. udział w wyborach politycznych), ale tak naprawdę oznacza posiadanie prawa, środków, miejsca i możliwości a jeśli potrzeba, także wsparcia w uczestnictwie w decydowaniu, oznacza możliwość wpływania na te decyzje oraz angażowanie się w akcje i działalność przyczyniającą się do budowania lepszego społeczeństwa. W karcie przedstawione zostały m.in. podstawowe zasady rozwijania obywatelstwa młodych ludzi:

- wpisanie go w ogólną politykę uczestnictwa obywateli w życiu publicznym,
- paradygmat uznania przez zbiorowości lokalne i regionalne wszystkich sektorowych aspektów polityki w wymiarze „młodzieżowym”, czyli konsultowania i współpracy z młodymi ludźmi we wszelkich możliwych sferach,
- rozwijanie uczestnictwa młodych bez jakiejkolwiek dyskryminacji: etnicznej, płci, kulturowej, religijnej lub innej.

W sposób szczegółowy w karcie wymieniono kierunki rozwoju obywatelstwa młodych w różnych sektorach polityki oraz określono sposoby jego realizowania.

Innym międzynarodowym instrumentem promowania uczestnictwa społecznego dzieci jest opublikowany w lipcu 2009 roku przez Komitet Praw Dziec-

² Zob. G. LANSDOWN: *Promoting children's participation in democratic decision-making*. Florence, UNICEF, Innocenti Research Centre 2001.

³ http://www.coe.int/t/dg4/youth/Source/Coe_youth/Participation/COE_charter_participation_po.pdf [data dostępu: 10.10.2012].

ka ONZ Komentarz ogólny nr 12 zatytułowany: *Prawo dziecka do bycia wysłuchanym / The right of the child to be heard /CRC/C/GC/12*⁴. W dokumencie tym zaznaczono m.in., iż państwa powinny zachęcać dzieci do formułowania i wyrażania swoich poglądów oraz stwarzać warunki umożliwiające urzeczywistnianie prawa dziecka do bycia wysłuchanym. W Komentarzu podkreślono, iż poglądy i stanowisko wyrażane przez dzieci musi być brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w prowadzonej przez państwo polityce oraz w polityce lokalnej w ramach: planowania działań, przygotowywania sposobów tego działania, w procesach ewaluacji zastosowanych rozwiązań. Akcentowano przy tym, że stanowisko i poglądy dzieci mogą wzbogacić perspektywy i doświadczenia dorosłych. Dostrzegano możliwości rozwoju społecznego na bazie kreatywności i energii dzieci oraz ich naturalnego niekonwencjonalnego spojrzenia na różne sprawy. Jednocześnie biorąc pod uwagę częste przejawy pseudoobywatelstwa dzieci i częste formy pozornego włączania ich w życie społeczne, czyli pozorne realizowanie obywatelstwa dzieci w praktyce społecznej, w Komentarzu podkreślono, iż idea uczestnictwa dzieci nie może być wprowadzana poprzez doraźne manifestacje czy pojedyncze działania bądź akcje, lecz ma być procesem rozwoju prawdziwego, trwałego i stałego współdziałania pomiędzy dorosłymi a dziećmi w procesach kształtowania polityki oraz w realizacji różnych programów i środków we wszystkich istotnych dla dzieci kontekstach życia.

W 2009 roku pojawił się jeszcze jeden niezwykle ważny międzynarodowy dokument – Rekomendacja 1864 Zgromadzenia Ogólnego Rady Europy, zatytułowana *Promowanie uczestnictwa dzieci w decyzjach, które ich dotyczą*⁵. Dokument ten zawiera w zasadzie współczesną wykładnię rozumienia idei uczestnictwa społecznego dzieci oraz przedstawia wskazania co do sposobów jej urzeczywistniania w podstawowych środowiskach i miejscach, w których żyją dzieci: w rodzinie, szkole, środowisku lokalnym, a także realizowania jej w różnych okolicznościach i sytuacjach, które spotykają dzieci, takich jak leczenie, procesy sądowe czy imigracja. W świetle tej Rekomendacji koncepcja uczestnictwa społecznego dzieci oznacza ich wielowymiarową inkluzję społeczną, aktywne włączanie ich w życie społeczne zarówno w najbliższym otoczeniu (rodzina, szkoła), jak i na poziomie społecznym (społeczność lokalna, społeczeństwo). Dokładniej rzecz ujmując, w tym dokumencie obywatelstwo dzieci formułowane jest jako udział dzieci w podejmowaniu decyzji znaczących dla ich życia oraz dla życia społeczności, w której żyją. W głębokim rozumieniu tej idei uczestnictwo społeczne dzieci jest stanem współpodejmowania przez dzieci i dorosłych decyzji – zarówno tych, które dotyczą dzieci, jak i tych, które dotyczą otoczenia, w którym dzieci funkcjonują.

⁴ <http://www2.ohchr.org/english/.../CRC-C-GC-12.doc> [data dostępu: 10.10.2012].

⁵ <http://assembly.coe.int/Documents/AdoptedText/ta09/EREC1864.htm> [data dostępu: 10.10.2012].

Przedstawiona w Rekomendacji wykładnia uczestnictwa społecznego wskazuje, iż udział dzieci w decydowaniu może być realizowany poprzez różne procesy. Może mieć postać faktycznego współdziałania w podejmowaniu decyzji, a czasami wręcz samodzielności dzieci w podejmowaniu decyzji na swój temat. Może też urzeczywistniać się poprzez możliwość wpływania dzieci na podejmowanie decyzji przez dorosłych. Bywa realizowana również w postaci umożliwiania dzieciom zmieniania i modyfikowania decyzji, które zostały już podjęte przez dorosłych. Udział społeczny dzieci może też polegać na dogłębnym informowaniu i tłumaczeniu dzieciom charakteru podjętych wobec nich decyzji. Poza aspektami współdecydowania i uzasadniania decyzji uczestnictwo społeczne dzieci oznacza ponadto ich udział w ocenie działań, które realizowane są na ich rzecz. Co więcej, w wyjaśnianiu treści uczestnictwa społecznego dzieci podkreśla się, iż:

[...] uczestnictwo i aktywne obywatelstwo dzieci (młodych ludzi) oznacza posiadanie prawa, środków, przestrzeni i możliwości, a gdzie jest to potrzebne wsparcia, w uczestniczeniu i wpływaniu na decyzje oraz ... zaangażowanie (młodych ludzi) w działania i aktywności w zakresie udziału w budowaniu lepszego społeczeństwa.

(Rekomendacja, 1864; 2009, s. 6)

Obywatelstwo dzieci poza wymiarem decyzyjnym zawiera komponent aktywności społecznej – działań na rzecz środowiska, działań na rzecz innych, działań dla dobra społecznego.

Realizowanie idei uczestnictwa dzieci i ich obywatelstwa oznacza zatem:

- zmianę sposobu decydowania na różnych poziomach społecznych na taki, w którym bierze się pod uwagę oraz docenia zdanie i poglądy dzieci na związane z nimi sprawy czy proponowane wobec nich rozwiązania, a wręcz wspiera się dzieci i zachęca do współdecydowania;
- uwzględnianie ocen dzieci na temat podejmowanych na ich rzecz działań;
- wyposażanie dzieci w umiejętności do podejmowania inicjatywy działania na rzecz własnego rozwoju i społeczności, w której żyją.

Jeśli wnikliwie przeanalizować „ ducha ” koncepcji obywatelstwa dzieci, to można dostrzec, iż motywem naczelnym jej promowania jest stanowisko oparte na potrzebie rozwoju demokracji i wprowadzania równości w kategoriach dorosłości – dzieci w możliwie szerokich zakresach. Jednocześnie jest to też stanowisko odwołujące się do wartości pedagogicznych, do dobra dziecka i jego psychospołecznej kondycji oraz odpowiednich warunków jego rozwoju. Zasadnicze bowiem przesłanie koncepcji mówi, iż to, jak decyduje się o sprawach dzieci, musi się zmienić tak, aby same dzieci były i czuły się respektowane, aby były włączane w decydowanie i zdolne do wyrażania własnego stanowiska. Chodzi więc o poszanowanie i rozwijanie podmiotowości dziecka oraz o rozwijanie rzeczywistego partnerstwa pomiędzy dziećmi a dorosłymi na możliwie wszystkich

poziomach życia. Ważne jest również rozwijanie kompetencji dzieci do owego partnerstwa – do współdecydowania i do działania na swoją rzecz i dla dobra innych.

Rzeczywistość

Dlaczego „dziecku-obywatelowi” trudno zaistnieć w codzienności

Od wielu lat panuje powszechna zgoda co do tego, że dzieciom należne jest zaspokajanie ich społecznych i ekonomicznych praw: do edukacji, opieki zdrowotnej, odpowiednich warunków życia dla rozwoju i zabawy. Powszechnie uznaje się, iż dzieciństwo jest okresem zasługującym na szczególną ochronę, przed przemocą, zaniedbaniem, wykorzystywaniem. Od późnych lat 70. w naukowym dyskursie nad dzieciństwem i społecznym statusem dzieci zaczęły pojawiać się nawoływania do wysłuchiwanie głosu dzieci i uwzględniania ich własnego interesu oraz ich perspektywy w zakresie organizowania społecznego świata. Runął wówczas paradygmat spostrzegania dziecka jako pasywnego produktu praktyk wychowawczych⁶, jednak stało się to tylko na poziomie naukowych dyskursów, a nie praktyki życia społecznego.

Wdrażanie i rozwijanie obywatelstwa dzieci napotyka także dzisiaj wiele barier, powodujących, iż właściwa implementacja tych praw dzieci, które dotyczą ich obywatelstwa i udziału społecznego, pozostawia wiele do życzenia. Według Thomasa Hammarberga artykuł 12. konwencji jest najmniej wnikliwie odbieranym i rozumianym prawem konwencji oraz najsłabiej realizowanym w praktyce społecznej⁷. Wiliam Corsaro podkreślał, iż nadal spostrzegamy dzieciństwo jako czas, w którym dzieci są przygotowywane do uczestniczenia w życiu społecznym, do udziału społecznego, tymczasem dzieci już są częścią społeczeństwa, od urodzenia⁸. W tym miejscu przychodzi mi na myśl słowa jednej z młodych uczestniczek specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ poświęconej sprawom dzieci, odbytej w 2002 roku, Audrey Cheynut, reprezentantki Monako, która tak mówiła do zgromadzonych na tej specjalnej sesji dorosłych: „Mówicie że jesteśmy przyszłością świata, ale my jesteśmy już teraz”⁹.

Bariery rozwijania obywatelstwa dzieci i ich pełniejszego uczestnictwa społecznego mają przede wszystkim kulturowo-obyczajową naturę. Silnie oddzia-

⁶ A. JAMES, A. PROUT: *Constructing and reconstructing childhood. Contemporary issues in the sociological study of childhood*. London, Routledge Falmer, 1997, s. 7 i nast.

⁷ T. HAMMARBERG: *Wykład korczakowski Rady Europy 2007*. http://www.coe.int/t/transversalprojects/children/pdf/2007JanuszKorczak_po.pdf [data dostępu: 10.10.2012].

⁸ W.A. CORSARO: *The sociology of childhood*. London, Sage Publications Company 2005, s. 3.

⁹ *Building a world fit for children*. UNICEF 2003, s. 3.

lują m.in. w społeczeństwie polskim. Tradycyjnie bowiem dzieci są w Polsce spostrzegane i traktowane „z góry”, nierzadko żartobliwie, często niepoważnie. Widziane są jako niemądre, nieumiejące decydować, jako istoty dopiero dorastające do człowieczeństwa, które w przyszłości zostaną obywatelami. W tradycyjnym obrazie relacji dziecko – dorośli dzieci są najczęściej widziane na pozycji podporządkowania dorosłym i ich decyzjom. W Polsce jedną z podstawowych wartości wychowawczych jest całkowite posłuszeństwo dzieci wobec rodziców i wychowawców. Nie daje się im przyzwolenia na podważanie decyzji dorosłych, krytykowanie, wtrącanie się w „poważne” sprawy dorosłych. Jak mówią same dzieci:

Wśród nas powszechnie znane jest wyrażenie „Nie pyskuj”, stosowane przez przerażającą liczbę rodziców. Pyskowaniem jest wszystko, co godzi w rodzica, w jego mniemaniu, co jak myśli, uderza w jego autorytet¹⁰.

Prezentowane przez dzieci opinie i poglądy są najczęściej deprecjonowane, bagatelizowane, a wręcz wyśmiewane przez dorosłych. Najlepiej wyrażają to same dzieci, które swoje odczucia i perspektywę własnej dziecięcej sytuacji opisują w następujący sposób¹¹:

Dorośli? Sądzą, że wszystko wiedzą najlepiej. Najczęściej odzywają się do nas „Ja w twoim wieku”, „Nie znasz się...”, „Co ty możesz wiedzieć...”. A przecież to co robię, co myślę, co czuję, co przeżywam, co chcę powiedzieć – czy to się nie liczy? Nie ma znaczenia? Przecież ja jestem człowiekiem, mam prawo dokonywać wyborów, mam prawo popełniać błędy, a któż ich nie popełnia. Mam prawo mówić co myślę. Ja znam słowo demokracja, wiem co się w nim mieści – to wolność słowa i wyboru. Czyli gdzie jest dla nas ta demokracja?

Współdecydowanie dzieci o sprawach dzieci, tworzenie równoprawnej – proponowanej przez Korczaka – wspólnoty z dziećmi, decydującej i tworzącej życie społeczne, stanowi dla wielu nazbyt obrazoburczą wizję świata. Warto zastanowić się nad przyczynami takiego obrazu społeczno-kulturowej rzeczywistości dzieci. Ich zrozumienie może stanowić podłoże do formułowania wskazań dla działań w zakresie poprawy społecznej aplikacji koncepcji obywatelstwa dzieci.

Przyjmując perspektywę konstruktywizmu społecznego, należy postawić tezę, iż przekonania na temat dzieci, ich praw i pozycji społecznej są konstruowane społecznie, stanowią produkt i efekt warunków społeczno-kulturowych.

¹⁰ Jedna z wypowiedzi w konkursie eseistycznym dla dzieci „Czy dzieci jak ryby głosu nie mają?”, ogłoszonym w Polsce z okazji Roku Korczakowskiego przez Rzecznika Praw Dziecka.

¹¹ Wypowiedź licealistki w konkursie Rzecznika Praw Dziecka „Czy dzieci jak ryby głosu nie mają?”.

Postawy wobec dzieci, wierzenia, przekonania na ich temat oraz wartości związane z dzieckiem i dzieciństwem są kształtowane przez kontekst kulturowy i strukturalny społeczeństwa oraz zależą od poziomu jego organizacji¹². Zastosowanie takiego podejścia w rozważaniach nad społeczną pozycją dziecka, oznacza, iż istnieją różne historycznie i kulturowo uwarunkowane sposoby rozumienia dziecka, jego potrzeb i jego społecznego usytuowania. Sposób, w jaki spostrzegamy dzisiaj rolę dziecka, oraz dominujące współcześnie przekonania na temat tego, kim jest dziecko i na co mu „można pozwolić”, są produktami procesów nadawania znaczeń, uwarunkowanymi kulturowo. Zastosowanie podejścia konstruktywistycznego do problematyki dziecka i dzieciństwa oznacza próbę dokładniejszego zrozumienia, skąd się wzięły przekonania na temat pozycji społecznej dziecka oraz czym są uwarunkowane.

Jak się wydaje, większość badaczy uznaje, iż występujący stale konserwatyzm społeczny i indywidualny w zakresie myślenia o dziecku, widoczne opory w sferze rzeczywistego uznania podmiotowości dziecka i jego prawa do udziału w procesach decyzyjnych oraz danie mu w tym względzie możliwości są w dużej mierze pochodną tradycji i historycznie utrwalonych sposobów widzenia i traktowania dziecka¹³. Wynikają z przeszłych „ideologii” i kulturowo-obyczajowych schematów relacji dzieci z dorosłymi. Zależą od tego, jak dawniej widziano podmiotowość i autonomię dzieci.

Przedmiotowość i pozapersonalistyczny sposób spostrzegania i traktowania dzieci widoczny jest w dziejach społecznych tym wyraźniej, im dalej będziemy spoglądać w przeszłość, im głębiej sięgamy do odległych epok historycznych¹⁴. Studia nad historią dzieciństwa pokazują, iż podejście do dzieci, ich pozycja społeczna i sposób ich traktowania przez dorosłych, zależały silnie od cech kultury danego społeczeństwa i jego organizacji ale też od warunków, w jakich egzystowało społeczeństwo¹⁵. Przeprowadzone przez różnych badaczy analizy ujawniają, iż sposób traktowania dziecka i dzieciństwa uwarunkowany był przede wszystkim tym, na ile w danym społeczeństwie dominowała ideologia kolektywistyczna, a na ile ogólna filozofia społeczna zawierała elementy ideologii in-

¹² A. JAMES, A. PROUT: *Constructing and reconstructing childhood...*, s. 7 i nast.; W.A. CORSARO: *The sociology of childhood*. London, Sage Publications Company 2005, s. 3 i nast.; A. JAMES, A. JAMES: *Constructing childhood. Theory, Policy and Social Practice*. New York, Palgrave Macmillan 2004, s. 12 i nast.; P. ARIES: *Historia dzieciństwa*. Gdańsk, Wydawnictwo Marabut 1995; W. STANTON ROGERS: *Promocja lepszego dzieciństwa: konstrukcje troski o dziecko*. W: *Wprowadzenie do badań nad dzieciństwem*. Red. M.J. KEHILY. Kraków, Wydawnictwo WAM 2008, s. 174.

¹³ Np. A. JAMES, A. PROUT: *Constructing and reconstructing childhood...*; IDEM: *Constructing childhood*. New York, Palgrave Macmillan 2004, s. 12.

¹⁴ Zob. np. L. DEMAUSE: *History of childhood*. New York, Rowman & Littlefield Publishers, Inc. 1974; C. HEYWOOD: *A history of childhood. Children and childhood in the West from medieval to modern times*. Cambridge, Polity Press 2001.

¹⁵ Zob. np. G. SUMNER: *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie*. Warszawa, PWN 1995.

dywidualistycznej¹⁶. Gdy w społecznej filozofii silnie zaznaczał się kolektywizm, dobro wspólnoty, gdy ważny był głównie „interes” ogółu, wówczas dziecku odmawiano autonomii, nie spostrzegano go jako indywiduum, nie stawiano jego potrzeb i dobra wśród podstawowych wartości. Dzieci często stawały się ofiarami, które poświęcano dla dominujących wartości wspólnotowych, np. zabijano dla prześlągania bóstw czy ze względów demograficznych bądź moralnych. W takich warunkach dziecko traktowano jako własność społeczną: rodziny, plemienia, rodu, społeczeństwa. Było więc wykorzystywane i poświęćane dla interesu wspólnoty, dodać należy – dorosłej wspólnoty. Jak pokazują badania historyczne, w postępowaniu z dzieckiem w modelach opieki i wychowania bądź występował brak jakiegoś szczególnego zainteresowania dzieckiem i jego losem, dlatego np. oddawano je w „czyjeś ręce” na wychowanie bądź stosowano od początku lub od pewnego momentu rozwojowego dziecka surową dyscyplinę, liczne kary i różne zdecydowane, często drastyczne działania, mające na celu dostosowanie dziecka do jakiegoś społecznego wyobrażenia i „urabianie” go według popularnego w danym czasie wzorca. Spoglądając w przeszłość, przekonujemy się, iż indywidualistyczne sposoby traktowania dzieci występowały rzadko, najczęściej dzieci „urabiano do człowieczeństwa”, do przyjętego w danych warunkach społeczno-kulturowych modelu człowieka i do roli społecznej, którą dla dziecka przewidywano. Zazwyczaj nie przyznawano dzieciom wartości podmiotowych, nie obdarzano szacunkiem ani dziecka, ani jego „głosu”¹⁷.

W społeczeństwach i kulturach, w których ogólnej filozofii pojawiały się i narastały pierwiastki indywidualizmu, w których rozwijały się idee poszanowania jednostki, jej potrzeb, praw czy potencjałów, sposoby traktowania dzieci zmieniały się, a praktyki wychowawcze oraz kontrola wobec dzieci łagodniały. Dzieci uznawano za rozumne i częściowo autonomiczne istoty. Zwracano uwagę na ich potrzeby i pragnienia. Przyznawano im lub tylko części z nich, np. chłopcom, wręcz wysoką wartość. Czasem dzieci miały nawet pewną swobodę w zakresie decydowania w drobnych sprawach¹⁸.

Profil ogólnej doktryny społecznej wyznaczał sposób widzenia wartości i miejsca dziecka oraz bezpośrednio występujące w danym czasie i danych warunkach praktyki wobec niego. Na podstawie obrazu, jaki wyłania się z historycznych analiz dotyczących pozycji dziecka i traktowania dzieciństwa w kontekście cech społecznych i kulturowych danego społeczeństwa, można poczynić jeszcze dalej idące konkluzje. Należy zwrócić uwagę na to, iż niebagatelne znaczenie dla kształtu ogólnej doktryny społecznej i – w konsekwencji – dla sytuacji

¹⁶ L. EISENBERG: *Cross cultural and historical perspectives on child abuse and neglect*. „Child Abuse and Neglect” 1981, Vol. 5, s. 299–308; E. JAROSZ: *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem. Perspektywa globalna i lokalna*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2008.

¹⁷ Zob. np. G. ZENZ: *Kindesmisshandlung und Kindesrechte*. Frankfurt/Main, Suhrkamp 1979; L. EISENBERG: *Cross cultural and historical perspectives...*

¹⁸ L. EISENBERG: *Cross cultural and historical perspectives...*

dzieci miały ogólne warunki życia w danym momencie i na danym terenie. Im były one mniej sprzyjające i trudne, im bardziej odczuwano zagrożenie egzystencji (np. głodem, surowymi warunkami przyrody, wojnami i konfliktami), tym bardziej przeważały w filozofii społecznej opcje wspólnotowe, jako dające większe poczucie bezpieczeństwa i możliwości przetrwania. Z kolei im stabilniejsze były czasy i lepsze warunki egzystencji, im bardziej były to czasy spokoju społecznego i rosnącego dobrobytu, tym bardziej w ogólnej doktrynie społecznej rozwijały się idee indywidualistyczne, tym bardziej orientowano się na jednostkę i głęboko pojmowany humanizm, tym bardziej też idee indywidualizmu i poszanowania jednostki znajdowały zastosowanie wobec dzieci. Parafrazując słowa klasyka Wiliama G. Sumnera¹⁹, można stwierdzić, iż w dziejach społecznych pojawiały się różne wahania koniunktury na dzieci. W zależności od warunków egzystencjalnych i ogólnej sytuacji bezpieczeństwa społecznego były one mniej lub bardziej cenione i spostrzegane jako potrzebne i przydatne lub – wręcz przeciwnie – stanowiły „balast”, na który niespecjalnie zwracano uwagę.

Na podstawie analiz dokonanych przez różnych badaczy historii dzieciństwa można stwierdzić, że w zasadzie dopiero w XIX wieku, głównie w Europie, ale nie tylko, sposób widzenia dziecka i jego społecznej pozycji oraz uznawanie jego wartości zaczęły się istotnie zmieniać²⁰. Tę transformację wiązać należy z różnymi zjawiskami demograficznymi, kulturowymi, ekonomicznymi, społecznymi, naukowymi i politycznymi, jakie wcześniej lub w tym właśnie czasie występowały. Wśród czynników indukujących zmianę sposobu spostrzegania dziecka najważniejszą rolę odegrała rewolucja francuska, podczas której najbardziej wyraziście na tle dotychczasowej historii podniesiono i wyrażono problem równości / nierówności społecznych oraz praw jednostki, a także wyniesiono na piedestał wartości, idee indywidualizmu i demokracji. Warto zauważyć, że na obrazach ilustrujących rewolucję francuską obok dorosłych pojawiają się dzieci. Od tego momentu historycznego rozpoczął się rozwój idei demokracji, indywidualizmu i poszanowania praw człowieka, który w kolejnych stuleciach przekształcał wiele społeczeństw w coraz bardziej demokratyczne organizacje.

Dyskurs praw dziecka, spostrzeganie dziecka jako obywatela oraz rozważanie jego sytuacji w wymiarze równości i nierówności społecznych rozpoczęły się jednak tak naprawdę dopiero w początkach XX wieku. Różne autorytety, w tym Janusz Korczak, podjęły wówczas temat uznania i poszanowania indywidualności dziecka, jednakże wychowawcza codzienność dzieci w pierwszych dekadach XX wieku nadal charakteryzowała się ich przedmiotowym traktowaniem, brakiem możliwości wywierania przez nie wpływu na własną sytuację oraz surowymi praktykami wychowawczymi, mającymi na celu „urabianie” i dyscyplinowanie najmłodszych.

¹⁹ W.G. SUMNER: *Naturalne sposoby postępowania w gromadzie...*, s. 280.

²⁰ E. JAROSZ: *Ochrona dzieci przed krzywdzeniem...*, s. 87 i nast.

Dopiero w drugiej połowie XX wieku – wskutek dynamicznego rozwoju filozofii indywidualistycznej i idei poszanowania praw człowieka oraz jednoznacznego ich skodyfikowania w postaci Deklaracji praw człowieka (1948), a także zapisów w różnorodnych kartach wolności i praw – rozpoczęło się sankcjonowanie praw dziecka. W kodeksach ogólnych praw człowieka także dziecko, choć incydentalnie, zaistniało jako obywatel. Momentem istotnym dla społecznego konstituowania się nowego obrazu dziecka-obywatela było uchwalenie w 1959 roku Deklaracji praw dziecka. Zdecydowany przełom nastąpił jednak dopiero z chwilą, kiedy powstał bardziej wyspecyfikowany, pełny, nowoczesny kodeks praw dziecka – Konwencja o prawach dziecka z 1989 roku. W niej to bowiem idea obywatelstwa dziecka i prawa do partycypacji społecznej dziecka, jego udziału w decyzjach odnoszących się do jego wychowania i opieki, została wyszczególniona jako idea podstawowa, obok zasady pomocy dziecku oraz jego ochrony przed nadużyciami i wykorzystaniem ze strony dorosłych²¹. Podpisanie konwencji przez poszczególne państwa oznaczało zobowiązanie się społeczeństw do re-alizowania jej przepisów w codziennym życiu.

Respektowanie podmiotowości dziecka oraz poziom poszanowania jego praw są bezpośrednio uwarunkowane ogólnym klimatem i działaniami ukierunkowanymi na poszanowanie zasad indywidualizmu i praw człowieka, zależą także od poziomu rozwoju demokracji we wszelkich dziedzinach życia. Zastanawiając się nad kierunkami rozwoju obywatelstwa dzieci oraz nad ich społecznym udziałem we wszelkich kontekstach i środowiskach życia, a także nad barierami tych procesów, należy uwzględnić wpływ przeszłości, zwłaszcza tradycyjnych, indywidualnych i społecznych schematów dotyczących traktowania dziecka. Te bowiem szczególnie mocno utrudniają implementację idei obywatelstwa i uczestnictwa społecznego dzieci w praktykę społeczno-wychowawczą.

Urzeczywistnianie obywatelstwa dzieci w życiu społecznym jako droga rozwoju społecznego

Monitoring procesów urzeczywistniania przepisów konwencji o prawach dziecka w praktyce społecznej, prowadzony w kolejnych latach po jej ratyfikowaniu w poszczególnych państwach, pokazał, iż jej przesłanie o partycypacji społecznej dzieci jest najsłabiej wprowadzane w rzeczywistość społeczną, a prawa dziecka do bycia wysłuchanym, do wyrażania opinii, do bycia informowanym są w niewielkim stopniu przestrzegane w społecznej codzienności

²¹ W. STANTON ROGERS: *Promocja lepszego dzieciństwa...*, s. 186.

młodych obywateli wielu państw²². Z tego powodu w ostatniej dekadzie poprawie implementacji idei obywatelskości dziecka poświęcono szczególną uwagę, zwłaszcza w Europie, formułując odpowiednie komentarze i rekomendacje oraz publikując specjalne w tym względzie opracowania czy też uruchamiając programy promujące uczestnictwo społeczne dzieci. W wielu tych instrumentach podkreśla się korzyści, jakie niesie ze sobą rozwijanie obywatelstwa dzieci²³. Wśród nich wskazuje się na pełniejsze realizowanie idei demokracji, ponieważ udział społeczny dzieci jest urzeczywistnianiem zasady równości dzieci z dorosłymi, fundamentalnej w kontekście praw człowieka. Zwraca się też uwagę na bardziej optymalny rozwój dzieci i ich potencjałów, wykształcanie się w nich poczucia podmiotowości i pozytywnej samooceny oraz wiary w swoje siły. Pokazuje się również korzystne skutki uczestnictwa dzieci w sferze społecznej, szczególnie w zakresie organizowania przestrzeni i warunków życia dzieci. Podkreśla się, iż uwzględnianie opinii i ocen dzieci prowadzi do podejmowania lepszych decyzji oraz sprzyja wyborowi lepszych rozwiązań dotyczących ich czy związanych z nimi spraw. Wskazuje się także, iż rozwijanie obywatelstwa dzieci przyczynia się do lepszej ich ochrony, ponieważ wpływa na wykształcenie w nich odpowiedzialności za podejmowane decyzje oraz na ich zachowania także w sytuacjach ryzykownych. Upowszechnianie idei obywatelstwa dzieci sprzyja też rozwojowi kompetencji „obywatelskich” dzieci oraz lepszemu zrozumieniu przez nie zasad demokracji i obywatelskiej odpowiedzialności. Dzięki uczestnictwu społecznemu bowiem młodzi ludzie pozyskują lepsze kompetencje oraz możliwości do aktywnego i rozsądnego uczestnictwa społecznego w dorosłości. Co więcej, umożliwia im to też wcześnie obejmowanie znaczących ról i pozycji społecznych, a także daje im podstawy do bardziej kreatywnego i jednocześnie odpowiedzialnego pełnienia tych ról. W argumentacji na rzecz rozwoju udziału społecznego dzieci podkreśla się ponadto, że społeczeństwo jako takie może wiele skorzystać z udziału młodych ludzi – z ich energii, wkładu pracy, kreatywności i pomysłów. Dlatego właśnie rozwijanie uczestnictwa społecznego dzieci uznawane jest obecnie za ogólny kierunek rozwoju społecznego. Przypominają się w tym miejscu słowa Janusza Korczaka:

[...] szczęście dla ludzkości, że nie możemy zmusić dzieci, by ulegały całkowicie wpływom wychowawczym i dydaktycznym zamachom na ich zdrowy rozum i zdrową ludzką wolę.

Same dzieci także mają przekonanie, iż mogą przyczynić się do ogólnego rozwoju, mogą wiele wnieść dla poprawy jakości życia społecznego. Dzieci – co

²² T. HAMMARBERG: *Wykład Korczakowski Rady Europy 2007...*

²³ Zob. Rekomendacja 1864 Rady Europy z 2009 r. <http://www.coe.int>; G. LANSDOWN: *Promoting children's participation in democratic decision-making...*

może zaskakiwać – coraz częściej są świadome własnych potencjałów, atrakcyjnej oferty, jaką stanowią dla społeczeństwa, dostrzegają swą wartość dla niego. Mówią o sobie:

Najwyższy czas docenić potęgę naszego dziecięcego umysłu, nieskalanego spuścizną cywilizacyjną, i pozwolić mu się rozwijać, a wy dorośli abyście byli nam jedynie drogowskazem i pomocną dłonią a nie wykładownicą życia i jego kierownikiem²⁴.

Po-słowie

W społeczeństwie polskim sytuacja w zakresie uznawania dziecka-obywatela i społecznej partycypacji dzieci pozostawia wiele do życzenia; wymaga zatem intensywnych i systematycznych działań. Polska jeszcze niedawno została przez Schwartza i innych badaczy²⁵ zaliczona do krajów, w których dominuje orientacja kolektywistyczna, i to nie w sensie wysokiego wartościowania kolektywizmu, lecz w wymiarze wysokiej oceny określonych wartości, takich jak wzajemność, wspólnotowa spójność, bliskość, oraz z powodu silnie zakorzenionych i wysoko cenionych jako wartości czynników: poważanie tradycji, okazywanie szacunku rodzicom, posłuszeństwo wobec dorosłych, dyscyplina i uprzejmość, które – skądinąd cenne – stanowią jednak o kontekście powszechnego przedmiotowego stosunku do dziecka i jego nierównej pozycji decyzyjnej, o jego podporządkowanym traktowaniu, o braku uznawania jego woli i wyborów oraz braku poszanowania jego głosu i udziału w decyzjach.

Co prawda w ostatnich latach podejmuje się w Polsce, coraz liczniej, inicjatywy formalne na rzecz rozwoju obywatelstwa dzieci i ich uczestnictwa społecznego. Wdraża się działania, programy, projekty mające na celu społeczną inkluzję dzieci. Przykładowo, powstają młodzieżowe rady miejskie oraz realizowane są przez młodzież tzw. projekty społeczne. Wiele z tych inicjatyw ma jednak wymiar raczej fasadowy, a nie rzeczywistego udziału dzieci i młodzieży w decydowaniu o życiu społecznym. Często chodzi bardziej o „dekorowanie” dziećmi decyzji społecznych i wydarzeń społecznych, a nie o faktyczne uczestnictwo młodych ludzi, o wpływanie przez nich na życie społeczne oraz podejmowanie przez nich wyborów. Poziom uczestnictwa społecznego dzieci, urzeczywistniania ich obywatelstwa w naszym społeczeństwie wskazuje na pilne działania. Jednak te wymagają rzetelnej diagnozy stanu uczestnictwa społecznego dzieci

²⁴ Wypowiedź licealistki w konkursie Rzecznika Praw Dziecka „Czy dzieci jak ryby głosu nie mają?”.

²⁵ Podaję za W. STANTON ROGERS: *Promocja lepszego dzieciństwa...*, s. 183.

w Polsce, by na jej podstawie dokonać konceptualizacji kierunków i określić środki jego poprawy, uwzględniając głos i ocenę samych dzieci. To jednak temat zasługujący na zupełnie oddzielne opracowanie.

Ewa Jarosz

Children's citizenship – a pedagogical-political caprice or a necessity on the way to a social development

Summary

The text is basically a presentation of the conception of children's citizenship in its modern dimension, but also in the light of Janusz Korczak's pioneering opinions. The author shows basic understanding levels of the idea of children's social participation as the main and essential dimension of the understanding of their citizenship today. In so doing, she refers to the main instruments constituting the very idea, showing at the same time their political nature. Also, much of the onus goes to considerations looking for conditions of too slow a development and implementation of the conception of children's participation in social practices. At the same time, she shows benefits of the popularization of the subject conception.

KEYWORDS: Children's citizenship, child social participation, children's rights

Ewa Jarosz

Ciudadanía de los niños- capricho político-pedagógico o necesidad para el desarrollo social

Resumen

El texto es esencialmente la presentación de la concepción de la ciudadanía de los niños en su dimensión contemporánea, pero también con la visión de los conceptos en este aspecto pioneros de Janusz Korczak. La autora muestra las dimensiones básicas para entender la idea de participación social de los niños como dimensión fundamental y esencial de la comprensión actual de su ciudadanía. Refiriéndose a los instrumentos básicos que exponen esta idea muestra además su dimensión política. También se interesa mucho por las causas de por qué la concepción de participación de los niños se desarrolla y aplica tan sumamente lenta en la práctica social. A la vez muestra las ventajas de difundir la concepción en cuestión.

PALABRAS CLAVES: Ciudadanía de los niños, participación de los niños en la vida social, derechos de los niños